

Polacy w Wilnie uczcili 150. rocznicę Powstania Styczniowego



Uroczystość 150. rocznicy Powstania Styczniowego rozpoczęła się na placu Łukiskim apelem i Koronką do Miłosierdzia Bożego

Fot. Marian Paluszkiwicz

Wczoraj, 22 stycznia, w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego ulicami Wilna na Górę Trzech Krzyży przeszedł Marsz Wolności „Za wolność naszą i waszą”. Marsz był zorganizowany przez harcerzy Wileńskiego Hufca Maryi i Młodzież Stowa-

rzyszenia Jana Pawła II na czele z ks. Dariuszem Stańczykiem.

Uroczystość rozpoczęła się na placu Łukiskim apelem i Koronką do Miłosierdzia Bożego.

— Właśnie na tym placu zginęli księża, dowódcy Powstania Styczniowego. Zginę-

ło tutaj około 180 osób. My dzisiaj tutaj swoją obecnością chcemy uczcić ich pamięć. To dla nas wielki zaszczyt i honor, że już dwadzieścia lat rokrocznie z harcerzami obchodzimy rocznicę Powstania Styczniowego.

str. 2 >>

Czy wirtualna nienawiść do Polaków przerodzi się w realną?

Ubiegły rok był kolejnym rokiem wzrostu liczby wyroków sądowych, na mocy których zostali ukarani komentatorzy internetowi publicznie podżegający do nienawiści, nawołujący do dyskryminacji na tle narodowościowym, rasowym, wyznaniowym, czy z powodu

orientacji seksualnej. Jak na razie nikt za takie komentarze jeszcze nie poszedł siedzieć, aczkolwiek 170 artykuł Kodeksu Karnego przewiduje karę pozbawienia wolności do dwóch lat, a w przypadku do nawoływania do przemocy — do trzech lat więzienia.

Dotychczas winnych prze-

stępstw karano głównie karą grzywny. Najniższa kara w tych sprawach wyniosła 100 litów.

Została nią ukarana 69-letnia rencistka z Kiełm (Kelmė), która pod artykułem o pobiciu czarnoskórych turystów wyzwała ich od „pasożytów”

str. 4 >>

W NUMERZE

Tragiczny bilans mrozów
Str. 3

Pomoc finansowa dla ludzi z inicjatywą
Str. 5

Ukrainiec próbował skorzystać z litewskiego paszportu
Str. 6

Brytyjka skazana na śmierć za przemyt narkotyków
Str. 7

Australian Open: Agnieszka Radwańska odpadła



Str. 8

Jak skrobać szybę i jej nie podrapać?



Str. 11

Jak walczyć z zimowymi problemami

Str. 14

ISSN 1392-0405



9 771392 040028

KRÓTKO

Loty SAS z Wilna do Sztokholmu

Od 1 kwietnia skandynawska spółka lotnicza SAS zainauguruje loty na nowej linii — z Wilna do Sztokholmu. Tygodniowo będzie sześć lotów do stolicy Szwecji, czyli codziennie z wyjątkiem soboty. Na nowej linii będą latały 50-miejscowe samoloty SAAB 2000.

Niechętnie na emeryturę

8 z 10 osób w wieku emerytalnym wciąż odkłada przejście na emeryturę. Ludziom najtrudniej jest pogodzić się z faktem zmniejszenia dochodu, co potwierdza sondaż przeprowadzony przez europejską spółkę „ERGO Life Insurance”. Według danych sondażu, nieco ponad połowa emerytów zastanawia się około roku przed podjęciem decyzji o przejściu na emeryturę, od 1 do 3 lat zastanawiała się piąta część, od 4 do 7 lat — 6 proc. osób w wieku emerytalnym.

Litwa wśród liderów

Według najnowszych danych Komisji Europejskiej, Litwa należy do liderów pod względem wykorzystania wypłat z unijnych funduszy strukturalnych. Według danych na 1 stycznia 2013 r., suma wypłacona Litwie przekracza 50 proc. (52,1) ogółu środków unijnych przewidzianych na lata 2007-2013. Nieco więcej wypłacono Irlandii (52,8). Trzecią pozycję zajmuje Portugalia (51,7 proc.).

Średnia pomoc strukturalna dla wszystkich 27 państw UE stanowi 45,1 proc. M. in. wskaźnik Estonii wynosi 50,7 proc., Łotwy — 41,9 proc.

Litwa już niejednokrotnie pod względem wypłacanej państwu pomocy unijnej przodowała i zajmowała jedną z najwyższych lokat.

BNS

Czy wirtualna nienawiść do Polaków przerodzi się w realną?

ze str. 1 >>

Kobieta przyznała się do winy oraz ubolewała z powodu swoich słów, które — jak twierdziła — napisała pod wpływem emocji. Największa zaś kara za obraźliwy komentarz wyniosła 3 tys. litów, a jednemu z komentatorów zarekwirowano też narzędzie „zbrodni” — komputer.

Prowadzący te sprawy śledczy i prokuratorzy przyznają zgodnie, że autorzy obraźliwych komentarzy są odważni wyłącznie za ścianą anonimowości internetowej, natomiast gdy wpada do nich policja z nakazem rewizji, natychmiast przyznają się do winy i proszą o wybaczenie. Tradycyjnie twierdzą, że ich słowa były sprowokowane przeczytanym artykułem i nie zdawali sobie sprawy, że mogą kogoś obrazić, albo — co gorsza — nawoływać do nienawiści.

I chociaż coraz więcej autorom obraźliwych komentarzy już nie udaje się chować za ścianą anonimowości w Internecie, to z roku na rok wzrasta liczba spraw sądowych. Jeśli na przykład w 2005 roku na Litwie były wszczęte zaledwie 4 dochodzenia w sprawie obraźliwych komentarzy, z czego tylko 2 sprawy trafiły do sądu, to już rok później było prowadzonych 17 dochodzeń, aczkolwiek tylko jedna sprawa w tamtym roku trafiła do sądu. Później już zarówno liczba wszczętych dochodzeń, jak też liczba przekazanych do sądu spraw z roku na rok wzrastała lawinowo — z 34 dochodzeń i 11 spraw przekazanych do sądu w 2007 roku do 264 dochodzeń i 69 spraw sądowych w ciągu 11 miesięcy ubiegłego roku.

Prokuratorzy mówią zgodnie, że to dzięki aktywnej reakcji organizacji pozarządowych (przede wszystkim Europejskiej Fundacji Praw Człowieka) i poszczególnych obywateli wzrasta z roku na rok liczba spraw

przeciwko obraźliwym komentatorom. Jeśli większość przyłapanych i ukaranych komentatorów wyraża skruchę i zarzeka się, że nigdy więcej, to są też tacy, którzy poczuli się wyróżnieni ściganiem ich za działalność przestępczą. Płacą grzywny i zapowiadają, że nie spoczną w walce z „wrogiem Litwy”, do którego rangi zaliczają mniejszości narodowe. Na forach robią z siebie bohaterów, męczenników i misjonarzy razem wziętych, dla których słowa okazują się dopiero początkiem walki o wyzwolenie kraju spod jarzma „mniejszości narodowych”. Co więcej, ściganie ich z artykułu 170 KK daje im pretekst do kontrataku, toteż obficie płodzą kontrwnioski do prokuratury, policji i służb specjalnych.

Do takich „misjonarzy” na pewno można zaliczyć komentatora o nicku „Katastrofijus” — czyli K. Š. Jak wynika z analizy jego komentarzy, 40-latek z Wilna patologicznie nienawidzi głównych „wrogów Litwy” — Polski i Izraela, zaś działacze polskiej i żydowskiej mniejszości na Litwie są zdrajcami, toteż Katastrofijus w swoich komentarzach otwarcie nawołuje do zagłady tych „wrogów”. Ukaranie w listopadzie ubiegłego roku karą grzywny 910 litów za obraźliwy komentarz pod adresem Polaków nie powstrzymało jego działalności, a wręcz zachęciło do jej zaktywizowania.

Sprawę do sądu przekazała wileńska prokuratura na wniosek Europejskiej Fundacji Praw Człowieka. Policja i prokuratura prowadzi równolegle jeszcze kilka spraw również przeciwko obraźliwym komentatorom Katastrofijusa pod adresem Polaków i Żydów, ale też jego twórczości poetyckiej również poniżającej Polaków i Żydów i nawołującej do ich zagłady. Po niedługim poszukiwaniu znaleźliśmy na jednym z forum li-

tewskich nacjonalistów <http://lndp.lt/diskusijos/viewtopic.php?f=124&t=9519>

wiersz:

„Śmierć wrogom”

Wyzwól swój kraj z narzuconych na nią pęt.

Wystarczy być posłusznymi — cały naród do broni.

Obowiązkiem wobec ojczyzny nie jest tylko oranie roli.

Musimy wrogów wystrzelać i zdrajców wieszać.

Ten pasożytów gatunek był już raz karany.

Zagładę zgotujemy im w druginim „holokauście”.

Będziemy słuchali, jak skrzecząc tu Polacy pod płotami?

W ponarskich rowach miejsca znajdziemy dla ich „praw.”

Niczym wszy napłodziło się tych Polaków w naszym Wilnie.

Chociaż nigdy ich wcześniej nie było w naszej stolicy.

Cyklon „B” iperyt szkodnikom powinien zaradzić.

Od Odry po Dniepr nie musi zostać Polaków.

(...)

Niebawem doczekamy świtu bez gównopolackiego brudu.

Bez ich rozciągniętej kury i szmaty biało-rudej.

Nastanie dzień na pewno i bez Polski — tak ja zakończę tę lekką i dziecinną piosenkę.

W innym swoim komentarzu „bojownik” o wolność Litwy nawołuje do „likwidacji tych 6 proc.” społeczeństwa, co według niego nie będzie trudnym przy użyciu wojska, a i część, jego zdaniem, też do tego przyczyni się. Z jego relacji internetowych wynika, że był wśród tych, którzy próbowali blokować w ubiegłym roku 17 marca przemarsz Polaków protestujących przeciwko ustawie oświatowej. Według niepotwierdzonych danych, komentator był na wiecu i próbował sprowokować zamieszki, lecz został zatrzymany przez policję — jak później napisał „polską policję”

Stanisław Tarasiewicz